

Interes publiczny w publikacji danych nie wyłącza gwarancji z RODO

Posted on 2026-09-02

Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w lipcu wydał dwa wyroki dotyczące opublikowania danych osób ukaranych. Podkreślił, jakie warunki należy spełnić, by takie działanie było zgodne z prawem.

Pierwsza sprawa dotyczyła szwedzkiej spółki prowadzącej odpłatną bazę umożliwiającą znalezienie osób, wobec których toczyło się postępowanie karne, oraz wyroków, jakie w nich zapadły. Jedna z tych osób, skazana jeszcze w 2011 r., zwróciła się o usunięcie jej danych na podstawie RODO.

Sprawa druga odnosiła się zaś do dyskwalifikacji w Austrii czterech sportowców za doping i podanie do publicznej wiadomości informacji na ten temat.

Publikowanie danych o wyrokach karnych to nie działalność dziennikarska

Szwedzka spółka broniła się, że prowadzenie przez nią wspomnianej bazy danych jest objęte konstytucyjną wolnością słowa, w związku z tym, zgodnie z prawem krajowym, nie stosuje się do niej przepisów RODO. Osoby, której dane dotyczą, mogą więc dochodzić swych praw jedynie na drodze cywilnej lub karnej. Szwedzki sąd zwrócił się z pytaniami w tej sprawie do Luksemburga.

Trybunał Sprawiedliwości UE wskazał w odpowiedzi, że przede wszystkim państwa członkowskie powinny pogodzić ochronę prywatności z gwarancjami wolności wypowiedzi (w tym dziennikarskiej, akademickiej, artystycznej czy literackiej). W tym celu mogą ustanawiać odstępstwa od zasad RODO. Nie jest to jednak dopuszczalne w odniesieniu do danych przetwarzanych w innych celach, niż wskazane powyżej. Wynika stąd również, że nie mogą one wyłączyć możliwości dochodzenia swoich praw na podstawie RODO przez osoby, których dane dotyczą.

Zdaniem TSUE, aby uznać, że dane przetwarzane są „do celów dziennikarskich”, muszą służyć informowaniu opinii publicznej, wymianie poglądów lub idei, a treści muszą być przygotowywane zgodnie z kodeksami postępowania czy zasadami etyki zawodowej. Muszą również podlegać pracom redakcyjnym, a przynajmniej wpisywać się w linię wydawniczą medium. Według składu orzekającego, działalność spółki trudno uznać za spełniającą te kryteria, a co za tym idzie – przetwarzanie przez nią danych nie służy „celom dziennikarskim”.

Informacje o dyskwalifikacji służą interesowi publicznemu

Inaczej podszedł TSUE do sprawy austriackich sportowców, którzy zaskarżyli decyzję krajowej komisji antydopingowej o opublikowaniu na swojej stronie informacji, że zostali wykluczeni z udziału w zawodach krajowych i międzynarodowych za stosowanie dopingu. Wskazywali, że stanowi to informacje o stanie zdrowia, które co do zasady nie mogą być przetwarzane, a także o wyrokach skazujących, których przetwarzanie jest dopuszczalne tylko pod nadzorem władz publicznych. Ich zdaniem przyjęte w Austrii zasady upubliczniania takich informacji są niezgodne z RODO.

Federalny sąd administracyjny, do którego wniesiono skargę, złożył pytanie prejudycjalne do TSUE. Trybunał w Strasburgu wskazał, że informacje o przyjmowaniu dopingu nie stanowią „danych dotyczących zdrowia”, chyba że wskazano konkretną zakazaną metodę lub substancję, a wzmianka ta, pozwala, choćby pośrednio, wydedukować informację o przyszłym, obecnym lub przeszłym stanie zdrowia osoby, której dane dotyczą. Ponadto, zdaniem składu orzekającego, publikacji takiej nie można uznać za odnoszącą się do wyroków skazujących. Kary za stosowanie dopingu odnoszą się bowiem jedynie do pewnej grupy osób (sportowców) i należy je traktować tak jak kary dyscyplinarne, mające zapewnić właściwe postępowanie przedstawicieli konkretnej grupy zawodowej.

Ich podanie do publicznej wiadomości ma na celu ochronę podmiotów, które nie należą do tej grupy, ale nałożenie kary może na nich pośrednio wpływać, jak np. pracodawcy czy sponsorzy. Ujawnienie tych informacji służy więc interesowi publicznemu i, co do zasady,

Interes publiczny w publikacji danych nie wyłącza gwarancji z RODO

nie jest zabronione przez RODO.

Dopuszczalność publikacji nie wyłącza gwarancji prywatności

Jednakże, Trybunał podkreślił również, że przed podjęciem decyzji o zamieszczeniu tych danych na stronie internetowej, podmiot który je przetwarza powinien odpowiednio wyważyć interesy – publiczny i osoby, której dane dotyczą. W szczególności musi pamiętać o zachowaniu przewidzianej w RODO zasady proporcjonalności. Sportowcom, którzy zostali zdyskwalifikowani, trzeba ponadto zapewnić możliwość wniesienia prewencyjnej skargi do właściwego organu ochrony danych, jeśli istnieją przesłanki, że publikacja dotyczących ich informacji nastąpi niezwłocznie lub w niedalekiej przyszłości.

Sprawa austriackich sportowców: C-474/24 | NADA Austria i inni

Sprawa szwedzkiej bazy danych: C-199/24 | Legal Newsdesk Sweden